

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Lecha Kaczyńskiego

Jesteśmy mieszkańcami Gdańska i wsi Wiślinka zrzeszonymi w nieformalnej grupie. Od wielu lat dotyka nas problem zanieczyszczenia środowiska wynikający z działalności Gdańskich Zakładów Nawozów Fosforowych „Fosfory”. Zebraliśmy wystarczającą ilość informacji aby uzyskać pewność, iż działalność Zakładów jest szkodliwa dla zdrowia i środowiska. Problem znamy z autopsji. Faktom tym od wielu lat usiłują jednak zaprzeczyć władze samorządowe i G.Z.N.F. „Fosfory”. Zależy nam na zatrzymaniu emisji fosfogipsu i związków fluoru poprzez wcześniejsze wdrożenie bezodpadowej technologii produkcji. Celem naszych działań jest dobro ogólne a nie korzyści materialne poszczególnych jednostek.

Działalność każdego dużego zakładu chemicznego nie jest obojętna dla środowiska. To samo dotyczy „Fosforów”, które podczas produkcji kwasu fosforowego emitują duże ilości szkodliwych substancji oraz w nieodpowiedni sposób je składowują.

Emitowany przez Zakłady Fluor w różnych postaciach stanowi zagrożenie nie tylko dla mieszkańców Trójmiasta, ale również dla zabytków. W olbrzymich ilościach przenosi się on pod postacią pary powodując choroby górnych dróg oddechowych. W postaci kwasu fluorowodorowego Fluor wpływa na erozję zabudowań Gdańskiej Starówki. Po za tym Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory” wytwarzają odpad zwany fosfogipsem. Jest to mieszanina różnych substancji. Zawiera między innymi metale ciężkie, pierwiastki promieniotwórcze, związki fluoru i siarki. Na składowisku zlokalizowanym na terenie depresyjnym znajduje się ponad 16 mln ton odpadów, które wznoszą się na wysokość 41 m. n.p.m.. Zaburza ono w oczywisty sposób krajobraz Żuław Wiślanych i Wyspy Sobieszewskiej. Fosfogips jest mocno pyłącą substancją i może przenosić się na odległość powyżej 30 km. U ludności mieszkającej w pobliżu składowiska odnotowano najwyższy wskaźnik zachorowalności na nowotwory i choroby układu oddechowego. Zdarzały się również przypadki, znacznie większego niż w innych rejonach, pomoru zwierząt hodowlanych. Zwałowisko to nie jest zabezpieczone od spodu, ani nie jest w należyty sposób rekultywowane. W pobliżu hałdy znajdują się obszary chronione (m.in. rezerwy).

Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory” mają negatywny wpływ na rozwój turystyki w Gdańsku. Podczas produkcji kwasu fosforowego emitowane są lotne substancje o nieprzyjemnym zapachu, który bardzo często odczuwalny jest w centralnych dzielnicach Gdańska. Toksyczne i wonne substancje przenoszą się również do uznanego za kurort Sopotu gdzie odnotowuje się dużą zachorowalność na choroby górnych dróg oddechowych. Województwo pomorskie charakteryzuje najwyższy wskaźnik zachorowalności na choroby nowotworowe, do tej pory nie wytłumaczono tego zjawiska. Jednak naszym zdaniem „Fosfory” mają niebagatelny wpływ na rozwój raka gdyż emitują związki kancerogenne.

Lokalne władze zdają się nie dostrzegać problemu emitowanych przez „Fosfory” substancji i do tej pory nie podjęły żadnych kroków w celu zlikwidowania źródła zagrożenia, jakie stanowi produkcja kwasu fosforowego. Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami z 2005 roku mówi, iż składowisko w Wiślince po osiągnięciu wysokości 41 metrów n.p.m. zostanie

zamknięte i zrehabilitowane (wyznaczono termin zakończenia rekultywacji na 2005 rok). G.Z.N.F. „Fosfory” miały wg tego planu po zamknięciu składowiska rozpocząć produkcję bezodpadową. Terminów tych nie zrealizowano, na składowisko wciąż wysypywane są odpady.

Mamy prawo do tego aby żyć w zdrowym i nie zanieczyszczonym środowisku, pragniemy również aby nasze dzieci miały szansę dożyć późnej starości. Chcielibyśmy zachować niezwykle walory krajobrazowe, środowiskowe i kulturowe naszego regionu. W związku z tym apelujemy o niezwłoczne zatrzymanie emisji fluorowodoru oraz t.z.w. fosfogipsu przez Gdańskie Zakłady Nawozów Fosforowych „Fosfory”. Dość już mamy obietnic bez pokrycia, odwlekania sprawy w rozmaity sposób i polityki „psychologii” uprawianej przez lokalne władze, które nie spełniają swoich obowiązków wynikających z Art. 76 Konstytucji RP. Pragniemy wyrazić głębokie oburzenie lekceważeniem tak poważnego tematu, który dotyczy mieszkańców Trójmiasta i okolic. Najwyższy czas, aby odpowiedzialne za obecny stan władze wojewódzkie i lokalne, zaczęły poważnie traktować swoje obietnice, jak i liczyć się z opinią społeczeństwa. Nasze apele i wnioski spotykają się z obojętnością i arogancją ze strony administracji.

Uzyskaliśmy poparcie lokalnych polityków. Wspierają nas również ekologiczne organizacje pozarządowe.

W głosie Pana Prezydenta w tej sprawie pokładamy olbrzymie nadzieje. Wierzymy, iż w państwie Polskim ktoś jeszcze jest w stanie dostrzec problemy zwykłych ludzi, którym wielki przemysł niszczy zdrowie i niekiedy dobytek życia. Bylibyśmy wdzięczni gdyby z Pana pomocą udało się rozwiązać ten niewątpliwie skomplikowany problem, dręczący mieszkańców Trójmiasta od ponad 30 lat.

Zwracamy się więc z gorącą prośbą o:

- Pismo wyrażające Pana poparcie dla naszej inicjatywy.
- Skierowanie tej sprawy do ministerstwa środowiska oraz innych kompetentnych organów administracyjnych, które zajęłyby się tym problemem w sposób odpowiedzialny i rzetelny.

Z góry dziękujemy za ustosunkowanie się do naszej inicjatywy społecznej.

Z Poważaniem

Nieformalna Grupa Inicjatywna „Fosfi”